

SŁOWO POLSKIE

BEZPARTYJNY DZIENNIK ZIEM ZACHODNICH

ROK III

Wrocław, sobota 2 października 1948

Nr 272 (682)

STANY ZJEDNOCZONE MONTUJĄ BLOK BLISKIEGO WSCHODU

Zaostrzenie kursu policyjnego w Turcji Próby szerzenia sztucznej paniki

PARYŻ (APD). Ministrów spraw zagranicznych Grecji i Egiptu spotkał się na specjalnej tajnej konferencji, na której postanowiono stworzyć t. zw. „Blok Bliskiego Wschodu” z udziałem 12 państw. Blokiem zostałyby objęte następujące państwa: Egipt, Abisynia, Grecja, Irak, Persja, Jemen, Liban, Pa-

kistan, Arabia Saudyjska, Syria i Turcja. Izrael nie otrzyma zaproszenia do wzięcia udziału w tym bloku. Nowy blok blisko-wschodni ma być odpowiednikiem uni wojkowej pięciu państw zachodnio-europejskich. — Uważa się, że blok taki powstałby przy poparciu Stanów Zjedno-

zonych. Wskazuje się, że USA mają duży wpływ na politykę Turcji i Persji; że Arabi Saudyjska oraz Grecja są praktycznie w ich rękach. Pozostałe państwa odzwierają również wpływ polityki amerykańskiej. Z Ankarą donoszą, że policja rozpoczęła masowe aresztowania członków partii komunistycznej. Jednocześnie niesłychanie rozniżyła przybrała tam kampania antysowiecka. W Paryżu uważa się, że akcja ta ma na celu wywołanie sztucznej paniki wśród społeczeństwa tureckiego, a tym samym jeszcze większe związanie tego kraju z polityką amerykańską.



W sekretariacie ONZ w Paryżu wszystkie działy mają obecnie dużo pracy. Nie brak jej również w dziale prasowym, gromadzącym skrupulatnie czasopisma zawierające sprawozdania z obrad Generalnego Zgromadzenia



Piękno górskiego krajobrazu u podnóża Tatr uderza każdego turystę w pogodny, słoneczny dzień jesieni.

Utworzenie „armii” ONZ

800 ludzi stanie na straży porządku świata PARYŻ (APD). — Tryskwiec ogłoszono szczegóły proponowanych przez siebie sił zbrojnych dla ochrony per- onelu Narodów Zjednoczonych.

Załącznikiem tej „armii”, która ma obejmować w późniejszym okresie kilka tysięcy żołnierzy będzie oddział składający się z 500 ludzi. Będą oni należeli do strażników. 300 osób zostanie zadane tych na stałe, reszta pozostawać będzie w swych krajach gotowa w każdej chwili współdziałać na wezwanie Sekretarza Generalnego.

Morderca Ossietzky'ego skazany na śmierć

BERLIN (PAP). — Heinz Adrian, b. nadzorca obozu koncentracyjnego w Hammerstein, skazany został przez sąd w Schwerte na karę śmierci przez powieszenie. Adrian klóramu udowodniono udział w licznych morderstwach dokonanych na terenie obozu, przyznali się w swoim czasie do śmierci znanego działacza demokratycznego Karola Ossietzky'ego, który osadzony był we wspomnianym wyżej obozie.

Stężący uzbrojeni będą w broń ręczną — pistolety automatyczne i rewolwery. Do ich dyspozycji znajdować się będzie 30 Willysov, 30 lekkich samochodów ciężarowych i 20 ruchomych stacji radiowych. Siła ONZ nie będzie dysponowała czołgami i działaniami, ale specjalny oficer łącznikowy będzie miał prawo zwrócić się do rządów członkowskich z prośbą o dostarczenie samolotów, czołgów czy statków.

Hitlerowcy podnoszą głowę

WIEN. — Z Salzburga donoszą o nowych faktach, świadczących o bliskiej współpracy między przywódcami partii narodowej, a hitlerowcami i wojennymi zbrodniarzami.

U sekretarza salzburskiego oddziału partii narodowej Brunera, odbyło się zebranie, w którym uczestniczył b. hitlerowski galeiter Salzburga Winterberger. Pozostaje on na wolności pomimo, że został skazany na dwa lata więzienia. Na zebraniu omawiano plany utworzenia antykomunistycznej organizacji.

Wyżsi oficerowie amerykańscy z wizytą u FRANCO

MADRYT (API) Z wielkim zainteresowaniem śledzi się tu dowody postępującej przyjaźni Stanów Zjednoczonych z gen. Franco.

Wczoraj gen. Franco przyjął komisję wojskową senatu amerykańskiego z senatorem Chan Gurnay oraz grupę wyższych wojskowych amerykańskich.

Wizyta komisji wojskowej senatu amerykańskiego zbiegła się z ostatnimi posunięciami mocarstw zachodnich, mającymi na celu podporządkowanie Francji do Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Spotkanie między przywódcami wojskowymi St. Zjednoczonych i Hiszpanii frankistowskiej odbyło się w „cieplej atmosferze” — stwierdza Reuter.

W kołach republikańskich w Paryżu podkreśla się, że St. Zjednoczone i W. Brytania starają się coraz usilniej o przyjęcie Franco do ONZ.

Gurnav oświadczył gen. Franco, że jego komisja wypowiedziała się za przywróceniem normalnych stosunków między St. Zjednoczonymi a Hiszpanią. Gurnay wyraził podziw dla „wartości i ducha niezależności” panującego w armii hiszpańskiej.

WZAJEMNE POZNANIE

Z A KILKA DNI — bo już 7-go października — rozpocznie się na terenie całego kraju szeroko zakrojona akcja, nosząca nazwę „Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej”. Powstały już terenowe komitety, zostały już opracowane bogate programy, mające na celu umożliwienie społeczeństwu polskiemu zapoznanie się z urojem, kulturą, życiem gospodarczym narodów ZSRR, organizację się festiwali teatralne i filmowe, występy chórów, baletów i szeregu innych imprez. Przyjaźni polsko-radziecka pogłębia się z roku na rok. Wielu jednak jeszcze szerokie masy społeczeństwa polskiego za mało znają życie najbliższego naszego sąsiada. A nieznanostwo zarówno ideologii polityczno-społecznej jak i form ustrojowych powodować może w wielu wypadkach nierozumienie tego, co się w ZSRR dzieje; i dlatego właśnie tak a nie inaczej prowadzona jest budowa socjalistycznego państwa ludowego.

„Miesiące Pogłębienia Przyjaźni” niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia znajomości naszego potężnego sąsiada, ale nie wystarczą tu same audycje czy oglądanie imprez artystycznych. Trzeba samemu sięgnąć do źródeł, umożliwiających istotne zrozumienie treści i warunków życia narodów, wchodzących w skład Związku Socjalistycznych Republik Rad. Bogatego materiału informacyjnego dostarczyć może codzienna gazeta ilustrowana „Wolność”, poświęcająca wiele miejsca życiu i pracy ZSRR; dostarczyć go może również organ Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej jak również biblioteki i księgarnia Towarzystwa. Nade wszystko zaś należy szukać tego materiału w tanich i dostępnych czasopiśmie radzieckich, redagowanych przez najwybitniejszych pisarzy i uczonych ZSRR. Trzeba tylko chcieć sięgnąć do tych źródeł, inaczej bowiem nigdy nie będziemy mogli wyrobić sobie własnego a doświadczonego obrazu.

Żeby zrozumieć Związek Radziecki, jego politykę międzynarodową, jego stosunek do różnych państw, różnych struktur społeczno-politycznych — trzeba poznać ZSRR. Nie można bowiem nigdy z góry przesądzić, czy coś jest dobre czy złe, słuszne czy niesłuszne, białe czy czarne — bez uczciwego, dokładnego i bezstronnego zaznajomienia się z przedmiotem badań.

Poznać i zrozumieć Zw. Radziecki musimy jak najszybciej i jak najdokładniej. Niezależnie bowiem od naszego uczuciowego ustosunkowania się do Związku Radzieckiego, próżno będzie oczekiwać naszej niepodległości i odzyskania ziem zachodnich ZSRR jest naszym najbliższym sąsiadem, a sąsiadów swych powinien przecież znać każdy naród.

Dziś wielki wiec w Hali Ludowej

W ramach krajowego zjazdu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się dzisiaj wielki wiec w Hali Ludowej. Organizatorami wiecu są: Zarząd Główny i Wojewódzki Przyjaźni Polsko-Radzieckiej oraz organizacje zawodowe i społeczne miasta Wrocławia. Wiec rozpocznie się o godz. 16-cj.

Do zabranych przemówi prezes Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej min. Świątkowski. Przemawiać będą również przedstawiciele delegacji zagranicznych.

Po wiecu zespół pieśni i tańca Armii Radzieckiej wystąpi ze swoim słynnym repertuarem.

Na wyspie jest już za ciasno 20 milionów ludzi opuści Wielką Brytanię?

LONDYN (PAP). — Tygodnik „Tribune”, będący tubą propagandową ministra zdrowia, Bevana, zamieszcza artykuł, w którym wysunął projekt emigracji 20 milionów Brytyjczyków do Kanady, Australii i Nowej Zelandii.

„Wielka Brytania posiada dziś ludność liczącą około 50 milionów — pisze „Tribune”. By zakupić dostateczną ilość żywności oraz surowiec niezbędne dla przemysłu, Wielka Bry-

Ceny rosną we Francji

PARYŻ — Francuska rada ministrów przyjęła wczoraj ustawę o podwyższeniu ceny węgla o 22 proc., prądu elektrycznego o 19 proc. i gazu o 25 proc. Robotnicy gazowni i elektrowni na terenie całej Francji odbyli 2-godzinny strajk na znak protestu przeciwko redukcji załóg fabrycznych.

Dobre zbiory w Europie

WASZYNGTON — Komisja ONZ do spraw żywności i rolnictwa opublikowała komunikat, stwierdzający, że tegoroczne zbiory zbóż w krajach europejskich bez ZSRR są o 30 proc. wyższe niż w roku 1947.

W niedzielnym »Zwierciadle«

— Fragment powieści o Mickiewiczu — Mieczysława Jastruna, — „Człowiek w literaturze rosyjskiej” Stanisława Ziemia, — „O Janie Kasprzyczu” Tadeusza Szafranca, — Wspomnienie o Emilu Ludwigu — Leszka Golińskiego, — Aktualia — recenzje — humor — rozrywki, Numer bogato ilustrowany.

Wspólna nuta - fałszywy akord

Nie po raz pierwszy minister Bevin wygłasza wolontarystyczne przemówienie. Tym razem zabrał głos na posiedzeniu trzeciej sesji ogólnego zgromadzenia ONZ i jak stwierdził komentator radia londyńskiego — przemawiał z wielkim zapałem, nie tylko dyktował. Czy za współpracę między narodową lub za utrwalenie pokoju? Nie! Za to w tak gwałtowny sposób zaatakował Związek Radziecki i państwa demokracji ludowej, że komentator paryskiego dziennika „Libération” wyraził się, iż mowa jego była najmniej dyplomatyczna ze wszystkich, jakie wygłosił kiedykolwiek angielski minister spraw zagranicznych.

Jako przedstawiciel W. Brytanii wystąpił on na terenie ONZ z koncepcją, przeciwną idealom Narodów Zjednoczonych i Kartie NZ. — koncepcją, zwz. układów regionalnych. Innymi słowy, Bevin zaatakował dotychczasową politykę małych i dużych bloków, które by mogły służyć jako powolny instrument strategii anglosaskiej.

...MOWCIE WSZYSTKO CO I JA...
Każdego obserwatora politycznego musiało uderzyć zadziwiająco po krwawość przemówień Bevina, Schumana, Spaaka i Tsaldarisa: a więc z jednej strony atak na Związek Radziecki, z drugiej zaś entuzjastyczne zachwyty nad planem Marshalla i bezinteresownością dolarowej pomocy.

Departament Stanu przygotował nowy trójk polityczny — toteż trzeba było stworzyć chociaż pozory jedności ostatnie rozmowy w Moskwie, nie daly wyników, a utrzymanie rozkładu Niemcami kosztuje miliony dolarów i wiele prestiżu, sprawę Berlina przemycia się na forum ONZ — do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa, mimo, iż organizacja ta nie posiada w tym względzie żadnej kompetencji.

Czy tego rodzaju posunięcie nie

...MOWCIE WSZYSTKO CO I JA...
Każdego obserwatora politycznego musiało uderzyć zadziwiająco po krwawość przemówień Bevina, Schumana, Spaaka i Tsaldarisa: a więc z jednej strony atak na Związek Radziecki, z drugiej zaś entuzjastyczne zachwyty nad planem Marshalla i bezinteresownością dolarowej pomocy.

Departament Stanu przygotował nowy trójk polityczny — toteż trzeba było stworzyć chociaż pozory jedności ostatnie rozmowy w Moskwie, nie daly wyników, a utrzymanie rozkładu Niemcami kosztuje miliony dolarów i wiele prestiżu, sprawę Berlina przemycia się na forum ONZ — do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa, mimo, iż organizacja ta nie posiada w tym względzie żadnej kompetencji.

Czy tego rodzaju posunięcie nie

...MOWCIE WSZYSTKO CO I JA...
Każdego obserwatora politycznego musiało uderzyć zadziwiająco po krwawość przemówień Bevina, Schumana, Spaaka i Tsaldarisa: a więc z jednej strony atak na Związek Radziecki, z drugiej zaś entuzjastyczne zachwyty nad planem Marshalla i bezinteresownością dolarowej pomocy.

Departament Stanu przygotował nowy trójk polityczny — toteż trzeba było stworzyć chociaż pozory jedności ostatnie rozmowy w Moskwie, nie daly wyników, a utrzymanie rozkładu Niemcami kosztuje miliony dolarów i wiele prestiżu, sprawę Berlina przemycia się na forum ONZ — do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa, mimo, iż organizacja ta nie posiada w tym względzie żadnej kompetencji.

Czy tego rodzaju posunięcie nie

Straszliwy tajfun na wyspie Hajnan
LONDYN (PAP). — Jak podaje agencja Reuters, straszliwy tajfun nawiedził wyspę Hajnan, położoną na południowym wybrzeżu Chin. Klęska ta pociągnęła za sobą 100 ofiar ludzkich zabitych i rannych. Ponad 100 statków zatonoło. Tajfun ten był najsilniejszy w ciągu 60 ostatnich lat.

De Gaulle domaga się rozwiązania parlamentu
PARYŻ. Przywódca francuskiej partii RPF de Gaulle, na konferencji prasowej nie szczędził patetycznych frazesów, byłoby przed koncem zgromadzonej, że jedynie w zbawieniu dla Francji jest jego własna osoba na ciele rządu.

„W czasach, w których oczekujemy siły — grzmiął mówca — reprezentowani jesteśmy przez słabość. Ustrój zmierza do kapitulacji. Biorę was wszystkich za świadków, że aby uniknąć tej katastrofy, nie ma innego sposobu, jak tylko rozwiązanie parlamentu, co proponowałem już kilka miesięcy temu i ogłoszenie nowych wyborów powszechnych”.

Proces sabotażysty wiejskiego

Sprawca milionowych strat

WARSZAWA. (PAP) — 30 września br. w Zgorzle rozpoczął się proces przeciwko bogaczowi wiejskiemu Stanisławowi Opasale, oskarżonemu o sabotaż gospodarczy i świadomą działalność na szkodę Państwa.

Opasala z wykształcenia agronom, będąc właścicielem gospodarstwa rolnego w Dziuzale Dolnej, obaj jednocześnie stanowisko kierownika Ośrodka Oświaty Rolniczej w tej samej miejscowości. Na zajmowanym stanowisku Opasala

...MOWCIE WSZYSTKO CO I JA...
Każdego obserwatora politycznego musiało uderzyć zadziwiająco po krwawość przemówień Bevina, Schumana, Spaaka i Tsaldarisa: a więc z jednej strony atak na Związek Radziecki, z drugiej zaś entuzjastyczne zachwyty nad planem Marshalla i bezinteresownością dolarowej pomocy.

Departament Stanu przygotował nowy trójk polityczny — toteż trzeba było stworzyć chociaż pozory jedności ostatnie rozmowy w Moskwie, nie daly wyników, a utrzymanie rozkładu Niemcami kosztuje miliony dolarów i wiele prestiżu, sprawę Berlina przemycia się na forum ONZ — do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa, mimo, iż organizacja ta nie posiada w tym względzie żadnej kompetencji.

Czy tego rodzaju posunięcie nie

GALERIA MA GŁOS

Kiedy delegat Związku Radzieckiego Wyszyński zaproponował re-

Polska - największym eksporterem węgla

4 miliony ton węgla wywieziemy w ciągu kwartału

GENEWA (APD) Polska będzie największym eksporterem węgla w najbliższym kwartale — brzmi sprawozdanie europejskiej komisji węglowej w Genewie.

Komisja ta opublikowała raport, w którym stwierdza, że Europa coraz bardziej uniezależnia się od węgla amerykańskiego. W ciągu najbliższego kwartału Europa będzie potrzebowała ze St. Zjednoczonych tylko 6 milionów ton, tj. o 21 proc. mniej niż w kwartale ubiegłym.

Sama Polska wyeksportuje prawie

...MOWCIE WSZYSTKO CO I JA...
Każdego obserwatora politycznego musiało uderzyć zadziwiająco po krwawość przemówień Bevina, Schumana, Spaaka i Tsaldarisa: a więc z jednej strony atak na Związek Radziecki, z drugiej zaś entuzjastyczne zachwyty nad planem Marshalla i bezinteresownością dolarowej pomocy.

Departament Stanu przygotował nowy trójk polityczny — toteż trzeba było stworzyć chociaż pozory jedności ostatnie rozmowy w Moskwie, nie daly wyników, a utrzymanie rozkładu Niemcami kosztuje miliony dolarów i wiele prestiżu, sprawę Berlina przemycia się na forum ONZ — do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa, mimo, iż organizacja ta nie posiada w tym względzie żadnej kompetencji.

Czy tego rodzaju posunięcie nie

Normalizacja zaopatrzenia w chleb i mąkę

Konferencja prasowa u ministra Apropowizacji

Szereg poważnych przesłanek — jak poinformował na konferencji prasowej zebranych dziennikarzy minister Apropowizacji Lechowicz — wpłynął na decyzję rządu skasowania regulacji chleba i maki — i przejścia całkowicie na zaopatrzenie wolnorynkowe ludności miast. Przewidując, że na pokrycie potrzeb miast niezbędna ilość zboża wynosi 2.200 do 2.250 tysięcy ton, pozostał nam — oświadczył minister — duża nadwyżka, którą będzie można zużyć na utworzenie państwowej

...MOWCIE WSZYSTKO CO I JA...
Każdego obserwatora politycznego musiało uderzyć zadziwiająco po krwawość przemówień Bevina, Schumana, Spaaka i Tsaldarisa: a więc z jednej strony atak na Związek Radziecki, z drugiej zaś entuzjastyczne zachwyty nad planem Marshalla i bezinteresownością dolarowej pomocy.

Departament Stanu przygotował nowy trójk polityczny — toteż trzeba było stworzyć chociaż pozory jedności ostatnie rozmowy w Moskwie, nie daly wyników, a utrzymanie rozkładu Niemcami kosztuje miliony dolarów i wiele prestiżu, sprawę Berlina przemycia się na forum ONZ — do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa, mimo, iż organizacja ta nie posiada w tym względzie żadnej kompetencji.

Czy tego rodzaju posunięcie nie

Pomoc majątków państwowych dla drobnego rolnictwa

POZNAŃ (PAP). Majątek podległy Zarządowi Centralnemu Państwowym

...MOWCIE WSZYSTKO CO I JA...
Każdego obserwatora politycznego musiało uderzyć zadziwiająco po krwawość przemówień Bevina, Schumana, Spaaka i Tsaldarisa: a więc z jednej strony atak na Związek Radziecki, z drugiej zaś entuzjastyczne zachwyty nad planem Marshalla i bezinteresownością dolarowej pomocy.

Departament Stanu przygotował nowy trójk polityczny — toteż trzeba było stworzyć chociaż pozory jedności ostatnie rozmowy w Moskwie, nie daly wyników, a utrzymanie rozkładu Niemcami kosztuje miliony dolarów i wiele prestiżu, sprawę Berlina przemycia się na forum ONZ — do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa, mimo, iż organizacja ta nie posiada w tym względzie żadnej kompetencji.

Czy tego rodzaju posunięcie nie

Komisje nadzoru nad dystrybucją mąki i zaopatrzeniem ludności w pieczywo

Zarządzeniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Apropowizacji zostały powołane do życia wojewódzkie i powiatowe komisje usprawnienia zaopatrzenia. W ich skład wędą przedstawiciele władz administracyjnych, spółdzielczości i czynników społecznych. Na ciele komisji wojewódzkich staną wojewo-

...MOWCIE WSZYSTKO CO I JA...
Każdego obserwatora politycznego musiało uderzyć zadziwiająco po krwawość przemówień Bevina, Schumana, Spaaka i Tsaldarisa: a więc z jednej strony atak na Związek Radziecki, z drugiej zaś entuzjastyczne zachwyty nad planem Marshalla i bezinteresownością dolarowej pomocy.

Departament Stanu przygotował nowy trójk polityczny — toteż trzeba było stworzyć chociaż pozory jedności ostatnie rozmowy w Moskwie, nie daly wyników, a utrzymanie rozkładu Niemcami kosztuje miliony dolarów i wiele prestiżu, sprawę Berlina przemycia się na forum ONZ — do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa, mimo, iż organizacja ta nie posiada w tym względzie żadnej kompetencji.

Czy tego rodzaju posunięcie nie

Związek Młodzieży Polskiej na drogach walki o postęp

WARSZAWA. (PAP) — Plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej przyjęło jednomyślnie rezolucję, która stwierdza:

nasze echa

Zniesienie reglamentacji na chleb i mąkę

POLSKA PO ZWIĄZKU RADZIECKIM I SZWAJCARII jest jednym z pierwszych krajów w Europie, który w sobie uwzględnił pozostałość wojny i trudnego powojennego okresu odbudowy zniszczonego gospodarstwa narodowego — aprobując reglamentowanie.

Całkowite przejście na tory gospodarki pokojowej w zakresie zbóż, zlikwidowanie skomplikowanego i kosztownego systemu reglamentacji oznacza w praktyce wielki sukces gospodarki polskiej.

Jest rzeczą jasną, że podjęte przez rząd po dojrzałym namyśle postanowienie w najbliższym stopniu nie wpłynie na warunki bytu świata pracy, który uzyskał podobnie, jak to miało miejsce przy zniesieniu kart węglowych, przy reglamentacji cukru wystarczające ekwiwalenty gotówkowe. To powolne zniesienie systemu zaopatrzenia reglamentowanego przyczynia się niewątpliwie do tego, że mając odpowiednio przykłady już poza sobą, możemy być pewni, że i zniesienie reglamentacji chleba i mąki nie wpłynie na stan zaopatrzenia ludności młodszej. W każdym razie wszystkie kroki zostały w tej dziedzinie podjęte.

Zniesienie reglamentacji artykułów żywnościowych ma miejsce w chwili, gdy stan zasobów krajowych w zakresie zbóż przedstawia się bardzo dobrze.

Owoce jednak tego niewątpliwego sukcesu w żadnym wypadku i w najmniejszym ulamku nie będą mogły być zabrane przez elementy spekulacyjne, zerujące dotychczas na naszym życiu gospodarczym.

Wicemin. Wyszyński przemawiał w ONZ

PARYŻ — Wczoraj w komisji politycznej Zgromadzenia Narodowego wygłosił przemówienie przedstawiciel Związku Radzieckiego wicemin. Wyszyński.

Nowe normy przemiałowe

W związku z pomyślną sytuacją zbożową, wprowadzone zostały nowe typy przemiałów:

- a) dla żyta 65 proc., 82 proc. i 97 proc. dla pszenicy 50 proc., dla ciecierzki 73 — 72 proc. i 97 proc., oraz dla jęczmienia przy przemiale na kęsę 46 proc. i 63 proc.
- Obrót mąką wytworzoną według dotychczasowych norm przemiałowych jest dozwolony do 31 grudnia 1948 r.

Rozporządzenie ministrów Apropowizacji oraz Przemysłu i Handlu ustala następujące opłaty za przemiał od 100 kg przy przemiale żyta na mąkę 65 proc. i 240, 82 proc. i 97 proc. — 21 260, pszenicy 67 proc. i 27 proc. — 21 260 i 97 proc. — 21 210.

Jeśli chodzi o opłaty za przemiał w naturze, to nie mogą one przekroczyć przy mące żytniej 65 proc. — 12 kg, 82 proc. i 97 proc. — 10 kg, przy mące pszennej 50 proc. — 8 kg, 67 proc. i 72 proc. — po 7 kg i 97 proc. — 6 kg. Dla przemiału jęczmienia na kęsę usłone zostały opłaty maksymalne: przy kaszy 46 proc. — 21 285 lub 14 kg w naturze, oraz przy kaszy 63 proc. — 21 210 w gotówce lub 10,5 w naturze.

Zapłata za zniesione przydziały chleba i mąki

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z 29 ub. m. za zniesione przydziały kartkowe chleba i maki wydziały kartkowe ekwiwalent pieniężny. Usłony on został następujący: dla posiadaczy kart pierwszej kategorii — 405, 1-ej r. — 21 260, 2-ej r. — 21 135, „dodatek c” — 21 135, „dodatek p. z” (hutnicy) — 21 545, „dodatek p. z” (gornicy) — 21 495. „Dodatek n. z” (gornicy nad ziemią) — 21 215. Należy podkreślić ustalenie wysokich ekwiwalentów dla dzieci, a mianowicie: za każde pierwsze dziecko pracownik otrzyma 21 385, za drugie — 21 415 i za każde następne — 21 450.

Echo srodniowiecza

Wystąpienia przeciwko studentom w powiecie piotrkowskim

WARSZAWA. (PAP) — Kamięńsk i Gorkowice — miejscowości leżące w powiecie piotrkowskim były terenem alarmujących zjawisk, skierowanych przeciwko młodzieży akademickiej, która przebywająca w Sulejowie na obozie, miała za zadanie wykorzystywać okres wakacji dla zbliżenia znajdujących się w okolicy zabytków.

Gdy grupy młodzieży przystąpiły do zwiedzania kościołów i cmentarzy okolicznych, wykorzystali to wrogie elementy dla rozpętania dalszych ekscesów, przypominających czasy średniowiecza.

Znani w okolicy spekulanci i handlarze Koźlik i bracia Obst podburzyli przeciw młodzieży sfanatyzowany tłum pod pozorem, iż należy ona do sekty i profanuje — rzekomo — przedmioty kultu religijnego.

...MOWCIE WSZYSTKO CO I JA...
Każdego obserwatora politycznego musiało uderzyć zadziwiająco po krwawość przemówień Bevina, Schumana, Spaaka i Tsaldarisa: a więc z jednej strony atak na Związek Radziecki, z drugiej zaś entuzjastyczne zachwyty nad planem Marshalla i bezinteresownością dolarowej pomocy.

Departament Stanu przygotował nowy trójk polityczny — toteż trzeba było stworzyć chociaż pozory jedności ostatnie rozmowy w Moskwie, nie daly wyników, a utrzymanie rozkładu Niemcami kosztuje miliony dolarów i wiele prestiżu, sprawę Berlina przemycia się na forum ONZ — do rozpatrzenia przez Radę Bezpieczeństwa, mimo, iż organizacja ta nie posiada w tym względzie żadnej kompetencji.

Czy tego rodzaju posunięcie nie

Zarząd S. K. S. Spółem Wrocławskim zawiadamia wszystkich członków i sympatyków SKS Spółem, że treningi sekcji piłki nożnej oraz innych sekcji odbywają się we wtorki, czwartki na stadionie własnym przy ul. Wilczej obok Państw. Chłodni, (dojazd tramwajem 5). Zapisy nowych członków przyjmują Sekretariat SKS Spółem, codziennie za wyjątkiem niedziel przy ul. Mazowieckiej 17, III p., pokój 316, od godz. 8-ej do godz. 17-ej. K-5732

„Przy mężu...”
Krepująca rubryka zawodu
„Moda i Życie Praktyczne”
Nr 28 W 102

od godz. 20.
DANCING
RESTAURACJA
KLEUBOWA
GRA wesoła
zestawienie
Maniana koncertowa
ul. FRANCISZKAŃSKA 5
(KOŁKO ANIOŁÓW)

...Tom z zapalem zjada kaszy misy cale...
z „Kłopotów z ortografią”
w numerze 40-tym
»PRZYJACIELA«
tygodnika dla starszych dzieci i młodzieży
Cena 15 zł. Konto PKO I-498 W 103 Prenumerata mies. 40 zł.

PRAGA NA CODZIEN

Korespondencja API dla „Słowa Polskiego”

DIA PRZYBYWAJĄCEGO ZE ZRUJNOWANEJ WARSZAWY dziennikarza, sam widok Pragi, wielkiego nowoczesnego miasta bez ruin — jest tak frapujący, że pochłania uwagę bez reszty. Jeszcze, dodamy do tego dawno niewidziane wspaniałe reklamy i neonowe, rozżarte oświetlenie wystawy sklepowe i kursujące co parę minut niezastopione tramwaje, to zachwyty nowicjusza, który przybył do Czechosłowacji, stanie się całkowicie zrozumiałe.

Pierwsze dni pobytu w Pradze — to Hradczyny, Petřyn, Wлтаwa, Stare Miasto i naturalnie — Wacławskie Namieści.

Dopiero po pewnym czasie cudzoziemiec petrafi dostrzeże całą specyficzną Pragę, jej biaski i cienie, odcień jej tryb życia. I dopiero wtedy występują dla Polaka wszystkie różnice między Pragą a naszą stolicą jako mimo bliższej i prawie zupełnie zrozumiałej, co nie wyklucza drobnych, koniecznych nieporozumień i mimo dość swobodnego wyglądu jej napisów i szyldów.

Przed wszystkim uderza ZACHOWANIE SIĘ LUDZI NA ULICACH

w sklepach i tramwajach. Tlum praski jest skupiony, opanowany, i spojny i na pierwszy rzut oka jakby „złożony”. Uprzejmi przechodnie w formie cudzoziemca cierpliwie, ekspedientki i kelnerzy w licznych sklepach, barach, automatach obsługi gują poprawnie, interesownie, lecz czynią to w uścieniu Uderza to zwłaszcza w zestawieniu z żywymi, dowcipnymi i ruchliwym ludźmi warszawskimi, robiącymi wszystko po balaganiarzku ale z nieporównywanym wdziękiem. Praga nie jest smutna — jest jednak poważna, skrupulatna, bardzo zajada swoimi sprawami i trudnościami — a nade wszystko piękna.

Czesi lubią powtarzać, że Praga obok Paryża jest najpiękniejszym miastem w Europie. Wprawdzie „tych drugich” po Paryżu miast, jest sporo, ale jeśli chodzi o Pragę to porównanie jest raczej trafne.

Miasto oglądane z wieży na Petřynie przedstawia widok jakich nie ma wiele na świecie.

PRASKI „ZIELENIAK”

Bywalec bazarów warszawskich zdziwiłby się bardzo zobaczywszy targowisko praskie. Tak ci chego bowiem bazaru Warszawa nie ma. Po obu stronach uliczek są ustawione stragany, przy których sprzedawczyńe bez pospiechu i hałasu obsługują kupujących. Szybko wycinają nożyczkami niedowzone w Pradze „listki” (kartki) na kartofle i jarzyny. Kupujący cierpliwie czekają na załatwienie — zresztą tylko nie ma „listki” bardzo skutecznie regulują spóźnienie.

Uderza zupełny brak owoców, są tylko w małych ilościach również na kartki. W praktyce trudno je jednak na ulicy zobaczyć. Wszystkie stragany zapowiadają najnowszą przydzieli 500 szramów cebuli i 100

gramów owoców południowych. Przydzieli ten będzie sprzedawany od pierwszego października.

Ceny towarów są ściśle ustalone i uwiódzone. Jak informują handlarzy, w tym roku z jarzyny i kartoflami jest dużo lepiej niż w roku zeszłym.

Nieco dalej od „zieleniaka” ciągnie się stoiska galerii. Większość towarów również na sakramentalne „listki”. Róże dla towarów przemysłowych nazywa się „poukaz”. Bez „listków” można nabyć naczyń, szklę, biżuterię. Poznaje w ten sposób źródło pochodzenia tak modyb obecnie w Warszawie wisior

Tadeusz Banas

Państwowy Teatr Dolnośląski

„Sulkowski” — tragedia w 5 aktach

Teatr wrocławski otworzył nowy sezon „Sulkowskim”. Wybór szczęśliwy. Mało jest w naszej literaturze dzieł o tak wielkim zagęszczeniu postaci.

Przyzywaliśmy się patrzeć na „Sulkowskiego” jako na jeden z dramatów zaczynających w tekście „Popiół”. Legenda legionowa przez dłuższy czas była dominantną uwagą krytycznych, jakie o tym dziele, a nie o epopei legionowej, to tylko jeden i nie najważniejszy element tego dzieła.

Widzimy w nim — poza dramatem dziejowym — dramat osobisty bohatera. Oba te wtki akcji splatają się i zespalają z sobą nierozdzielnie — tak, że widz nie wie, czy dramat dziejowy jest tylko sztafietą dla dramatu osobistego, czy też przeciwnie, dramat osobisty jest pewną recepturą sceniczną dla pełniejszego rozwinięcia intrygi dramatu dziejowego.

To zagęszczenie odbiło się również na wyrazie całości. Zaden z dramatów nie wypełnił sobą całej treści dzieła. Oba żyją życiem polowym.

Mieść Sulkowskiego, traktowanego przez współpanów, sprcha niejako w

ciśn, to co w dramacie jest dużo ważniejsze i precyzyjnie, w zgiełku i tłoku spraw ważnych i najważniejszych — sama miłość wypadła z konwencji.

„WACŁAWSKIE NAMIEŚCI” Wchodzimy do sklepów. Niestety również tu bez „listków” nie można niczego kupić. Nawet obuwie „Bały”, dziś już dość powszechne w Polsce, jest w Pradze tylko na kartki. Ubrania na wystawach — standardowo, w materiałach w różnych gatunkach.

W sklepach obuwia i tekstyliów nie ma przepieliania, ruch jest raczej słaby. Nie mogą natomiast na rzekać na brak klientów liczne auto

maty, stragany z kiełbaskami i kawiarne. W lokalach tych konsumowane są popularne w Pradze parówki tzw. „parki”, doskonale piwo i dania rybne, ponieważ ryby nie są na kartki. Kolejdy stale mieszkający w Pradze pokazują mi bufet rybny, który jest ich ratunkiem pod koniec miesiąca.

W kawiarniach — kawa z sacharyną, woda mineralna — niesmaczna i droższa od doskonałego pilzeńskiego piwa, oranżada nie mająca nic wspólnego z owocami południowymi.

Sytuacja aprowizacyjna w Czechosłowacji jest poważna. Temu tematowi poświęcimy specjalną korespondencję.

„Dzisiejszego widza w „Sulkowskim” zainteresuje przede wszystkim jego nurt społeczny. Sulkowski nazywa siebie konditorem włości — marzy mu się Polska Republikańska, Polska sprawiedliwa. Oczywiście widzi i przeczuwa tę Polskę.

W rozmowie z Venturem — daje nawet bohater coś, co można by nazwać szkielet konstytucji. „Powolam w duchu do obrony wszystkich synów ojczyzny, bez różnicy stanów i pochodzenia — ludzi od pluga, żywciele kraju, wyrzucę z jarzma, pokruszę przegrzebie, stojące po wsiach mego świata, naruczę surowymi porządek, zasady republikańskie, zasięgie rolę nowym zbożem...”

Program prawie rewolucyjny.

W „Sulkowskim” sprawę narodową zrosły się ze sprawami ludźmi. Macki i Bartki biwakują pod Weroną mówią o swej dalekiej, kochanej ojczyźnie, mówią o wiernej chłopskiej biedzie i dole. Nie wierzą przy-

szłości — zbyt głęboko i boleśnie odczuwają krzywdę ludu. „Od pańszczyzny nie odczuję żadną drogą, nie bój się. Każde droga prowadzi do tej samej roboty na pańszczyznę”.

Ale te liczne wydziedziczone sfery przenika zwycięski dech niedawnej rewolucji francuskiej — nurtuje w nich świadomość krzywdy społecznej i rodzi się chęć zmiany; do Polski chcą wrócić nie jako niewolnicy, ale jako wolni obywatele. Czy są już awangardą rewolucji? Nie! Ich język nie jest jeszcze twardym, stanowczym, bezkompromisowym językiem rewolucjonisty. W ich słowach wiele beznadziejności i rozgoryczenia: „I znów pojmie cię karbowo na pańskie, szlify cię każę odpruć, mundur wojski ściągnie, nie mówie wojskie zawrze ci w komorze i będzie ci swoim starym przemieniem pley oral, jak ojcom, dziadom, pradziadom”.

Z tej gorczy wyrósł brak wiary w to, że „rozbicie „ściany niemieckiej” będzie jednoczące z wolnością społeczną, bo: „jeno dla panów było święte słowo: wolność”.

A sam bohater — entuzjasta wierzący w „cud społeczne”, marzący o Polsce — Jeruzalem świata, gdzie nie przez gwałt, ale przez miłość, spełni się sprawiedliwość, też nie jest rewolucjonistą z krwi i kości. „Sulkowskiego” na scenie wrocławskiej wystawiono bardzo starannie — reżyseria dyrektora Waldena wycieniowała wszystkie wznieśnienia dynamiczne utworu, podkreśliła umiędziej jego nurt społeczny i całością nadała odpowiednie tempo.

Mówiący o wykonawcach, należało by powtórzyć właściwie cały afisz — wszyscy zgodnie dołożyli starań nad wypracowaniem możliwie najdoskonalszego wyrazu całości.

Najlepsi byli pp: Mieczysław Serwiński, Stanisław Zaczek i Marian Godlewski.

Władysława Nawrocka w roli księżnej godnie stanąć może obok wyżej wymienionych kolegów.

Niesławny nimb Wrocławia

W ubiegłym roku wydawano był w każdym niemal mieście drakońskie zarządzenia w sprawie zakazu sprzedaży alkoholu w ściśle określonych godzinach. Częściowa prohibicja spotkała się z aplauzem na zebraniach Rad Narodowych, wywieszano obwieszczenia, wydawało się, że tym razem już na pewno kwestia walki z alkoholizmem ruszy pełną parą.

Wspominając dzieła te czasy, dziwny się mimo woli naszej latwością. W każdej restauracji wrocławskiej o każdej porze dnia dośtać można nieograniczone ilości alkoholu. Po kątka sprzedają napojów wyskokowych trudnią się nawet kioski z gazem lepi: w godzinach wieczornych przez szary w deszkach zobaczyć można z reguły biesiadujące na skąpej przestrzni towarzyszywo.

Również do zamierzłej przesłuch należą zakaz sprzedaży alkoholu młodzieży. Mimo urządzanych pogadek w szkołach, pomimo toczonych akcji propagandowej na terenie szkół wrocławskich, procent obliczających młodzieńców, powracających wieczorem „pod gazem” wcale się nie zmniejsza.

Wydawało by się, że zbyteczną rzeczą jest poruszanie jeszcze raz tego samego tematu: cóż powiadać bowiem tysiące słów, gdy w rezultacie urzędowe obwieszczenia stają się bezwarłoczymi skrawkami papieru, a pogadanki propagandowe — nudną piłą, której unika się jak ognia.

Należy jednak sprawę postawić jasno: po co wydawano były zarządzenia, skoro i tak się ich nie przestrzegano. Dlaczego nawet te zakłady, którym odebrano licencje na sprzedaż napojów alkoholowych, podają je na zamówienie jako czarna kawa? Jak wyglądała przeszłość wlad, podpisujących zarządzenia prohibicyjne, skoro nie zwraca się na nie uwagi?

Często słyszy się tłumaczenia, że przecież nie można wprowadzić częściowej prohibicji we Wrocławiu w okresie Wystawy. Wydaje się jednak, że storkość lepażą cieszyłby się sławą, gdyby kelnerzy w pewnych godzinach odmawiali kategorycznie sprzedaży alkoholu. Obecnie, chociaż nie różni się pod tym względem od innych miast, ciągle odczuwa nim najbardziej zaplącanego miastem w Polsce.

Wydanie ostatecznej ustawy o ograniczeniu sprzedaży alkoholu, co najwazniejsze, ścisłe przestrzeganie „suzych dni” — alby niezbyt chętnie dla nas legendę. Tylko energiczna ingerencja władz może wprowadzić w życie i utrzymać przepisy prohibicyjne.

Jakie jest ich znaczenie — nie trzeba chyba przypominać. (in)

Wracają Polacy ze Słowacji i Rumunii

Do Dziedzic nadzedł pierwszy transport Polaków, przesiadających się do kraju z okolic Humenog w wschodniej Słowacji. Ciągami wahałdowim, liczącym 50 wagonów, przyjechało 19 osób, wiążąc ze sobą licie bagaże i 42 sztuki bydła. Reemigranci skierowani zostali do stacji Przewóz w pow. Żary na Dolnym Śląsku.

W najbliższym czasie oczekiwane są dalsze transporty, ponieważ cała akcja przesiedlenia ma być zakończona do 15 października br.

Wilczkowie — wieś doświadczalna

Koresp. ulasna „Słowa Polskiego”

Wież Wilczkowie leży na pograniczu powiatu wrocławskiego i dzierżoniewskiego, przy szosie Wrocław — Klodzko, w odległości 8 km od góry Sobólki — słynnej on gis ze starosłowiańskich obrzędów. Wokoło, jak okiem sięgnąć, rozciąga się bezkresna równina niżej śląskiego, o żyznej, piaszno — burzanej glebie. Równinę tę zamieszkiwały ongiś trudniące się rolnictwem plemiona Słżan. Panująca nad całym nim góra Sobólka, ze wzniesioną na jej szczytce gotyngą i słowiańskim bogiem słońca, była przedmiotem wyjątkowego kultu i celem licznych pielgrzymek szkolnych plemion.

Stady bunięgo ongiś życia plemion niedodrzańskich zostały do dnia dzisiejszego zupełnie prawie zatarate. Tylko tu i ówdzie uchowały się one w niektórych zabryskach architektonicznych, w wrytych na granitowych głazach napisach słowiańskich i w ziemianczych nazwach określonych wsi.

Wilczkowie, która jeszcze przez długi czas nazywała się „Wilschowitz”, a dopiero w 1934 r. została przemianowana na „Wolfkirchen”. Otóż owa „Wolfkirchen” posiadała za niemieckich czasów 504 mieszkańców, osiadłych na 123 gospodarstwach domowych. Wiosną 1945 r. podczas oblężenia Wrocławia, Wilczkowie zostały spalone i zburzone prawie w 90 procentach.

Obecnie na rumowiskach Wilczkowie mieści się majątek państwowy, gdzie mieszka 20 rodzin, liczących 105 osób. Z rodzin tych 6 pochodzi z Busa, 8 z Tarnowskiego, reszta zaś z powiatów śląskiego, królewskiego i krakowskiego.

Sądząc po tym, co dotychczas się dzieje na całym tryzynie niżej śląskiej, zwiastująca w najbardziej zniszczonej z całego wrocławskiego powiatu wieś Wilczkowie, odnosi się wrażenie, że do brzy losy — jakby dla wyrównania tytuł domanych w ciągu wieków krzywd rodzaca troskliwą opieką nad miejscową ludnością.

Ze wszystkich zaś tych wiosok,

szczególnie laski doznają Wilczkowie, upatrzone na wzorową, eksperymentalną wieś. Kto widział na Wysie wie Z. O. we Wrocławiu wzorową zagrodę chłopską — niech uprzymot ni sobie też takie

WZOROWE ZAGRODY

powstają właśnie w Wilczkowie. Do tego czasu wybudowano ich już 11-cie. Na temat przyszłości Wilczkowie udzieli wyczerpujących informacji inni. Danieliewicz z Wrocławskiej Dyrekcji Planowania Przemysłowego.

W Wilczkowiecch ma powstać ok. 150 wzorowych, przeważnie 7-hektarowych gospodarstw rolnych, podzielonych na 7 zespołów, z których pierwszy — 347, drugi — 22 gospodarstwa, drugi — 347, trzeci — 29, czwarty — 11, piąty — 7, szósty — 25, siódmy — 10 gospodarstw. Przy łączeniu gospodarstw w zespoły kierować się będą odpowiednie czynniki: — odległością od pola i rodzajem ukształtowania terenu. Podział na zespoły ma być dokonany w celu umożliwienia wspólnej mechanicznej obróbki ziemi, dokonywanej w obrębie każdego zespołu w ramach 6-ciu podziałów gospodarstw.

Utworzenie — w miejsce tradycy-

nej szachownicy chłopskiej — większych pól płodozmianowych umożliwiły zastosowanie nawet ciężkich maszyn do obróbki ziemi. Według wilczkowieckiego projektu mechaniczna obróbka ziemi i siew, miałyby być wspólne, a nawożenie i zbiórka — indywidualne. Podział na zespoły usunąłby więc — przy zachowaniu do trzyczasowej własności gruntów chłopaków — wiele utymnych zarzask i kłótni towarzyszących drobnej gospodarce chłopskiej a przede wszystkim umożliwiły zastosowanie do uprawy roli ciężkich, a więc bardziej wydajnych i rentowniejszych maszyn rolniczych.

PROJEKT ZABUDOWAN

samej wsi Wilczkowiec — oprócz wspomnianych już wzorowych zagród chłopskich — przewiduje ponadto 9 jednohektarowych zagród rzemieślniczych oraz budowę wzorowego ośrodka wsi, składającego się z przedszkola, szkoły, kościoła, domu społecznego, zabudowa spółdzielni, tracktorowa, maszynowej i zagrody agrotorowa.

Odległość ośrodka, położonego przy majątku powstać zieleńca obejmującą 22 ha, od najbliższej poloniny do grody nie przekroczy półtora km. Szkoła będzie 8-mio klasowa. Obok

niżej mieści się ma w osobnym budynku przedszkole.

Dom Społeczny będzie służyć całej gromadzie. Ma on posiadać salę teatralną, świetlicę, czytelnię, bibliotekę, izby dla różnych instytucji społeczno — oświatowych oraz pomieszczenia dla straży ogniowej.

Dom Spółdzielczy ma mieścić wsijskie instytucje spółdzielcze wsi, jak sklepy, piekarnię, gospodę z pokoja mi gościnnymi, kafejne, gromadzką oraz zarządy spółdzielni. Obok zagrody agronoma powstana zabudowania spółdzielni tracktorowa — maszynowej, warsztat operacyjny i magazyn.

Wież Wilczkowiec nie ma prawie zalazenia. Projektuje się więc na dużą skalę zadziwienie całej wsi i opanowanie jej, szczególnie od północy, wiatrochronem w postaci pasa o szer. 12 m o łącznej powierzchni 0,08 ha. Wilczkowiec mają być również osłonięte zelektryfikowane i skanalizowane przez zabudowanie wodociągu grawitacyjnego z góry Sobólki. Obliczono że koszt takiej kanalizacji — w porównaniu z kosztami budowy i eksploatacji zwyczajnych studzien — zamortyzowałyby się całkowicie już po 5-ciu latach.

Wit.

Dziś wal
Lekkość
arar
aż znalazł
od względ
anych zaw
Dziś olimp
ny naszych
ęda o tyt
trójboju
TO STAN
Na starci
ZS-u, któr
izatorów
się akadem
Blaszczyk
owym ry
ęgotobu 10
natem (reki
dzkie barw
clubami z
Czarni" z
abryzka
organizator
własnej w
ed doskon
ych (Pod
nych klubu
ZS CZY
Trójboj pa
odniek A
dwinie zło
JUTRO
podamy s
kursu "W
lepszych"
ponem ko
Na od
Warsz
barbar
Wielki suk
na Garbar
warszawski
11. Nale
zu wystąpi
ty, spikar
bordynacji
odników Jer
dziętego Stan
try przy
Stramkę dia
ry oprócz
wojnego i
m. Dm. Da
kci. Dochód
stał przek
awy.
OGI
złożen
i Reklan
Nidom i
ra majątku
na stanem i
c m u głosi
— A ni
reśliliam u
— A cz
zebiegie:
— Cześ
— No d
poczytany
— I ow:
Zaczęła
e, którego
rtkę, że w
y jednak
opniou u
— A slyza
ni Niny.
Zaczął r
Redaktor
Adres Red
Sekretarz

Tylko kawałek dachu

Zbliża się jesień. Na pierwszy plan problem dachów. Wszyscy wiemy, że mamy jakieś takie budynki mieszkalne, ale na większości z nich nie ma dachów.

Z placem opowiada nam lokator domu przy ul. Niemcewicza 5 o swoich staraniach w Zarządzie Nieruchomości o naprawę dachu w kamienicy, zamieszkałej przez 17 rodzin. Wyremontowała w niej własnym kosztem mieszkanie, zaś Zarząd Nieruchomości pisemnie zapewnili ją, że naprawi dach. Rok już minął od tej pory, a dachu nie ma, do mieszkania leje się woda. Trzeba będzie je opuścić.

Również lokatorzy domu przy ul. Wierzykowskiej nr 114 prawie rok temu zwrócili się z prośbą o naprawę dachu. Zarząd Nieruchomości jednak się tym nie przejmuje. Przy Rejestracji 29 sufit czwartego piętra już leży, a w niedługim czasie to samo będzie z trzecim piętrem a może i innymi.

Takich przykładów możemy cytować setkami. Stałymi są po prostu jakby filary Zarządu Nieruchomości i wszyscy, zamiast temu, do nas kierują żale.

Niestety, my możemy tylko jeszcze raz podkreślić to, o czym bezustannie piszemy: dachy, to najważniejsza balachka. Przez zabezpieczenie dachów uratujemy sporo budynków i mieszkań.

Może przynajmniej dachy tych budynków, o których naprawę lokatorzy proszą od roku i więcej, obecnie wzięte będą pod uwagę w ramach przyznanych przez Radę Państwa kredytów?

Tuwicz



W województwie wrocławskim

Akcja „W” kosztuje 120 milionów zł

Tysiące chorych wróciło do zdrowia

— Jestem chory. Choroba moja zniżyła szczęście rodzinne i zagrożenia mej pozycji społecznej. Nie wiem, co robić. Jestem u progu rozpaczy...

Tęj mniej więcej treści listy przychodzi do Urzędu Wojewódzkiego — referat wenerologii na ręce dr Czerwik. Listów takich jest dużo. Świadczy o tym, że w społeczeństwie tkwią jeszcze fałszywe wyobrażenia, że nie zna ono jeszcze sposobów leczenia chorób wenerycznych.

Jakie odpowiedzi są na te listy. Są krótkie i jasne. Wszystkie choroby wenerologiczne są do wyleczenia. Dzięki penicylinie leczenie rzeżączki trwa od kilku godzin do paru dni. Po wyleczeniu chory jest jednak pod obserwacją lekarską od 1 do 2 miesięcy.

Oczywiście leczenie i obserwacja zupełnie nie przeszkadzają w pracy jak zresztą i w leczeniach innych chorób wenerycznych.

Leczenie kłęb (syfilis) w zależności od formy klinicznej choroby trwa od 2 do 10 tygodni. Dotyczy to cho-

rych na kłęb, u których zakażenie nastąpiło nie dawniej jak przed trzema laty.

Wprowadzenie penicyliny do leczenia kłęb spowodowało, że kobiety chore rodzą dzieci zdrowe.

Częstym pytaniem w listach jest, ile kosztuje leczenie. Otóż trzeba wiedzieć: wszystkie koszty leczenia chorób wenerycznych ponosi Ministerstwo Zdrowia. Chory zatem nie płaci nic.

Leczenie przeprowadzają poradnie przeciwwenerologiczne przy Ośrodkach Zdrowia. Wrocław posiada 3 punkty leczenia penicyliną Szpital św. Jądwy (Piwna 2), Wydział Zdrowia (Nowowiejska 36) i punkt przy ul. Boya Zeleńskiego 24.

Poradnia przeciwwenerologiczna znajduje się także przy ul. Chałubińskiego w klinice dermatologicznej. Leczyć się może a nawet musi każdy chory, bez względu na to czy pracuje, czy nie pracuje.

Jak wykazuje statystyka najczęściej, bo 70% zarażeń nastąpiło w stanie nietrzeźwym i z osobami nieznanymi.

Z tego wniosek najważniejszy: nie upijać się do utraty panowania nad sobą.

Ludzie, którzy świadomie zarażają innych karani są wg § 245 więzieniem do 3 lat.

Przeprowadzona od kwietnia br. akcja „W” w naszym województwie dała już pozytywne rezultaty. Przeszło 3 tysiące osób chorych na kłęb przeszło kurację penicylinową. Ponadto 2500 przypadków rzeżączki wyleczono. Na leczenie to zużyto około 13 miliardów jednostek penicyliny o łącznej wartości ponad 95 milionów złotych. Ponadto Ministerstwo Zdrowia wydało już na inne leki i personel w naszym województwie 25 milionów zł. Sumy te świadczą jak poważnie państwo traktuje akcję „W” i nie szczędzi na nią wydatków.

Każdy chory we własnym interesie powinien skorzystać z tych zupełnie bezpłatnych i nieprzeszkadzających w pracy leczenia.

(Jur)

Oszczędzamy proa

Od 1 października wprowadzone zostały miesięczne normy zużycia energii elektrycznej na terenie Wrocławskiego Zjednoczenia Energetycznego. Obowiązują następujące normy zużycia miesięcznego: dla gospodarstwa 1-izbowego 20 KW, 2-izbowego — 25 KW, 3-izbowego — 35 KW, czterozobowego i więcej 45 KW. Dla każdego dziecka do 3 lat włącznie przyznany będzie kontyngent miesięczny 8 KW.

Całość nauki radzieckiej w wykładach wrocławskich uczonych

W związku z miesiącem przyjaźni polsko - radzieckiej w czasie od 7 października do 7 listopada Uniwersytet i Politechnika Wrocławska organizują cykl odczytów powszechnych poświęconych wynalazkom

dorobkom naukowym Związku Radzieckiego.

Odczyty te, których tematykę i kolejność podamy innym razem, odbywać się będą w godzinach wieczornych w różnych salach Uniwersytetu i Politechniki. Objęma one zagadnienia historii, literatury, sztuki, biologii i medycyny, przyrody i geografii, geologii, archeologii i agrotechniki.

Niezależnie od odczytów wrocławskich profesorowie obu uczelni przygotowują i raty z różnych dziedzin, które będą wygłaszane na całym Dolnym Śląsku, w ramach akcji oddziałów przyjaźni polsko - radzieckiej.

Pogoda

Masy chłodnego, lecz suchego powietrza w dalszym ciągu napływają na Polskę. Wczoraj w dzień termometr osiągnął zaledwie 14 stopni, a o 10 wiecz. spadł do 10. Barometr wskazuje dość wysokie ciśnienie: 758 mil.

Głównie dziewczęta pociągają zawód nauczycielski

W Państwowym Liceum Pedagogicznym pachnie jeszcze farbą. Z poza klasowych drzwi dobiegają głosy profesorów. Na korytarzach cisza. Dyrektora Liceum znajdujemy w jego gabinecie.

— Absolutnie, naszej szkoły — mówi dyrektor — to nauczyciele są głównymi podstawowymi. Takie jest w każdym razie założenie szkoły. I chcielibyśmy, aby uczniowie nas to zrozumieć, że nasza szkoła zawodowa ma za zadanie wypuszczenie fachowców.

— Ilu jest uczniów w liceum?
— Wszystkich razem ponad 320. Z tego 75% dziewcząt a reszta chłopcy.

— Jaka jest rozpętość wieku?
— Bardzo duża. Mamy czteroletnie nauczanie; i dwuletnie. W pierwszym przypadku przyjmujemy kandydatów po 7 klasach szkoły podstawowej, a w drugim po malej ma turze.

— Czym się tłumaczy duży procent dziewcząt?
— A, to już życie samo reguluje. Chłopcy chemię idą do szkół technicznych. Dziewczęta natomiast już mają wrodzony pęd do opieki nad dziećmi.

Zwłoki inwalidów w Odrze

Wczoraj o godz. 12.30 wyciągnięto z Odry zwłoki mężczyzny. W portfelu za leżono papiery na nazwisko Obidziński, lat 46, zam. przy ul. Norwida 20 m 1. Obojętnie był inwalidą bez ręki.

— Liceum posiada bursę?
— Tak, mamy w niej około 180 wychowanków. W 50% to sieroty i półsieroty. Przeważają dzieci robotników i chłopów.

Przeważa część uczniów Liceum Pedagogicznego, to nauczyciele z polowania. Oto wypowiedź jednej z uczennic:

— Wszystkie jedno gdzie, w Koziej Wólce, czy innej zapadłej dziurze grunt — żeby uczyć! (Jur)

Przy budowie gmachu akademicy pracują z zapalem

Już w czerwcu powstał wśród studentów Politechniki projekt odbudowy zniszczonego przez Niemców budynku Chemii Technicznej. W czerwcu wyłoniono 5 osobowy Komitet Odbudowy spośród profesorów kol naukowych: inżynierii, architektury, chemii, elektryki i mechaniki.

Przewodniczącym Komitetu Odbudowy jest prezes kole inżynierii kol. — Jan Szkop. Ministerstwo Odbudowy przyznało subwencję w wysokości około 70 milionów i przekazało je Politechnice.

Prace budowlane powierzono wrocławskiemu PPB.

Zupełnie ustosunkował się do akcji studentów Resort Techniczny Zarząd Miejskiego, wypożyczając szyny i wagony do wywożenia gruzu. Część budynku, zniszczoną do fundamentów, odgryzł już. Jest seminarium pod dach. Podczas zimy będą prowadzone prace remontowe wewnętrzne.

WIOCIŁO IMPREZY

Teatr
TEATR WIELKI — sobota, dnia 2-go bm. godz. 19-ta „SULKOWSKI”. — Tragedia S. Zeromskiego.
WYSTAWA BŁASTYKOW OKRĘGOWYCH ODZYSKANYCH — codziennie godz. od 11-tej do 18-tej — ul. Otłar. Oświecimskich 38-40.
FOTOPLASTIKON — Świerczewskiego 31 25 wyświetla codziennie od 9-21 „Tytoł wioski”.
CYRK NR 3 na placu Grunwaldzkim przedstawia co nocnie o godz. 19.30, w soboty o 15.30 i 19.30, w niedzielę i święta 12.00, 15.30 i 19.30

PORANKI

w kinach Wrocławskich
Jutro, w niedzielę, dnia 2. 10. 1948 r. o godz. 10.30
„SŁASK” — ul. Gen. Świerczewskiego nr 67 „Noc w Casablance” (amer), w dni powsz. 16, 18 i 20.
„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 „Piomień Nowego Orleanu” (amer), w dni powsz. 16, 18 i 20.
„SCALA” — Mikolajka 57 „Gasnacy piomień” (amer), w dni powsz. 15.30, 15.45 i 20.
„PIONIER” — ul. Stalina 71 „Ludzie i manekin” (franc), w dni powsz. 16, 18 i 20.
„TECZA” — ul. Kościuszki 177 „Skarb Tarzana” (amer), w dni powsz. 16, 18 i 20.
„FAMA” — Pile Pole — „Gospoda świąteczna” (amer), w dni powsz. 18-ta, w niedzielę 16, 18 i 20.

Kino

„SŁASK” — ul. Gen. Świerczewskiego nr 67 „Noc w Casablance” (amer), w dni powsz. 16, 18 i 20.
„WARSZAWA” — ul. Fredry 16 „Piomień Nowego Orleanu” (amer), w dni powsz. 16, 18 i 20.
„SCALA” — Mikolajka 57 „Gasnacy piomień” (amer), w dni powsz. 15.30, 15.45 i 20.
„PIONIER” — ul. Stalina 71 „Ludzie i manekin” (franc), w dni powsz. 16, 18 i 20.
„TECZA” — ul. Kościuszki 177 „Skarb Tarzana” (amer), w dni powsz. 16, 18 i 20.
„FAMA” — Pile Pole — „Gospoda świąteczna” (amer), w dni powsz. 18-ta, w niedzielę 16, 18 i 20.

Noce dzurę aptek

Pod „Bocianem” — ul. Lokietka 11
„Mikolajka” — ul. Mikolajki 46
„Lubedziem” — ul. Pułaskiego 16
„Aniołem” — ul. Szarytnicka 28

Nie na Krzykach lecz w Hali Ludowej

Otrzymałmy wiadomość, że koncert słynnej orkiestry symfonicznej Rady Czesosłowackiej nie odbędzie się na Krzykach, lecz jutro w Hali Ludowej o godz. 19-jej.

Bilety wstępu w cenie od 50 do 400 zł można dostać w kasach WZO. Bilety już spione — kasę wymieniamy.

Jak wiadomo, będący program koncertu otrzymał miano „Podróżnicza do Polski”.

Z latarką na strych i do piwnicy!

Zbliża się zima. Ludzie zaczęli zaglądać do piwnicy. Robią to przezwyczajnie po pracy, gdy już zapadł zmrok. W piwnicy ciemno, więc przyswiecają sobie czym mogą. Przeważnie świeczkami. Nieraz ktoś jednak ciemnością rozpręża sobie zapalenie jednej zapałki po drugiej.

Statystyka pożarów wykazuje, że są one częstsze zimą niż latem. Jasne, Ludzie przyswiecając sobie zapalnikami lub zapalając nimi świeczki rzucają je gdziekolwiek. Zapalnik żarzy się rzucone i powstaje pożar z zapalenia. Ostrożnie więc z ogniem! (Jur)

Z sali sądowej

Myśliwy zastrzelił człowieka

W Moezdylskiej Klasztornej w pow. wrocławskim dwaj bracia Juliana i Tadeusz Marcinię wybrali się o 4-tę rano na polowanie do pobliskiego lasu. Przed lasem bracia rozdzielili się: Julian udał się w jedną stronę, a Tadeusz w drugą.

Podobnie jak bracia Marcinię, udał się na dziki. W pobliżu zagajnika zobaczył jak z drzewa wyszło kilka dąków w kierunku wlewu myśliwskiej, znajdującącej się na skraju zagajnika. Podszedł z 3 innej strony do wiewsy. Wszedł na górę i czatował.

W pewnym momencie zauważył, że z przeciwnej strony polany ukazał się dzik i szedł w kierunku sieżki. Na razie zwierzył się z oczu. Po 10 minutach oczekiwania postąpił charakterystyczny chrząst zblizających się o nieudziwnie kroków. W przekonaniu, że to zbliża się dzik — wstrzelił. Wtedy usłyszał przeraźliwy ludzki krzyk. Zszedł z wiewsy i spotknął na ziemi leżącego człowieka, w którym rozpoznał Juliana Marcinię.

Wkrótce przed Sądem Okręgowym od powie za nieumyślnie spowodowanie śmierci człowieka.

Miasto, w którym kształcił się Michał Korybut Wiśniowiecki i synowie Sobieskiego

NYSA (Śląsk Opolski) (ZAP). — Nysa jest miastem o dużych tradycjach i bogatych zabytkach — w dużej części niszczone. Zburzone przedmieście miasta było jednym wielkim pomnikiem kultury z licznymi kamiennymi pałacami, a zwłaszcza historycznymi budowlami, przez Polaków przetrzymane poddawany. Wymieńmy przynajmniej kościół św. Jakuba i św. Barbary, historyczne „Czerwone” z przylegającym kościołem parafialnym, gdzie zachowane do dziś dawne napisy świadczą, iż zabytki te zbudowane zostały przez Karola Ferdynanda Wazę — oraz pałac biskupi.

Nysa była zawsze obok Wrocławia ważnym ośrodkiem kulturalnym Śląska. Ze środków ten ciężko się znalazł świat — o tym świadczą najlepiej fakt, że tu właśnie kształcił się Michał Korybut Wiśniowiecki oraz dwaj synowie Sobieskiego.

Nysa posiada również piękny gmach teatralny z nowoczesną sceną obracającą sale koncertowe, bogato wyposażone muzeum Gd. Gmach teatru u-

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

PLYTY gramofonowe „Melodie” i „Mewa” do nabycia — Poznań, Kościelna 11. Sprzedaż hurtowa. K 565

S.K.T. KOMUNIKACJA Wrocław-Wrocław
1900, wycofki, plac Solny 9, tel. 55-81 K-979

SOKU WISNIOWEGO 30 ton, soku jagody czarnej 15 ton oraz inne soki miąższo do produkcji przetworów owocowych natychmiast sprzedam. Zapytania pismem „PAR” Kraków, Rynek Główny 45, dia „4012”. K 5723

POSIADAM sklep z dużym lokalem użytkowym przy ul. Świdawickiej nadający się na pracownię tykotarską lub podobną. Poszukiwany współk. „Zgłoszenia” „Słowo Polskie”. 952 958

PIZAMOWCE i inne skórki futerkowe kupujemy, płacimy najwyższe ceny. „Alaska”, Chmielna 5, Warszawa. K-526

ODSTĄPIE sklep narozny z mieszkaniami z powodu choroby. Traugutta 123. 943

WÓZKI dziecięce w wielkim wyborze nowoczesnych, bryk poleca „HAL-SZKA” Wrocław ul. Świdawickiej 41 51 9533

„STOM-BUT” Warszawa, Egipci Piater 25. Poleca pantofle domowe, „Brewarki”, butki szlone, bucki dziecięce, piestki, kapce. K 5713

LIMUZYNĘ Mercedes 6 cyl., boksarską szlifownie do walków, renowowaną — sprzedam. Wrocław, Ukrayta 137. 942

OKAZJA! Sprzedam dom w powiatowym mieście włojskiego powiatu blisko Wrocławia. Wóje mieszkanie, stonowane i ogrzewane. Cena 3.800.000. Władysław Wrocław-Krzyki, Wietrzna 19 m 5 9539

SPRZEDAM najładniejszą nowoczesną meble 2 pokoje, kuchnia, przedpokój Norwida 55 m. 9. 13-21. 9511

SKLEP nadający się na każdą branżę do odstąpienia — z wrotem kosztów. „Przedm. 4”. 945

SPRZEDAM zakład fryzjerski damsko-męski, lub urządzenie. Oferty: Skowrońskie pod „Zakład”. 937

SPRZEDAM łózkę, kredens kuchenny, fotel. Gdańska 134, g. 13-19. 9528

ODSTĄPIE piekarnię dobrze zaprowadzoną, z wrotem kosztów. Wrocław, Kłaczkowski 12. 952

SKLEP z koncesją do wydzierżawienia. Wład. Łokietka 12 owarowania. 9517

SPRZEDAM foki okrywanie Opórów — Piastów 45. 9514

Z rozmów na WZO

Narodziny nowej wsi

Warto czasem przyglądać się na WZO do wycieczek, poduchać wymie namą pogodę, wycieczki wycieczki. Grupa wycieczkowniczych pochodzi z kilku wsi w powiecie bolesławskim. Reprezentują, przeważnie z tamopolskiej i lwowskiej.

Przechodząc wzdłuż szali zniszczeń, zawiązują znajomości.

Jan Łysko opowiada mi że ma dwa hektary gruntu. Ziemia dość dobra. W lecie albo też na jesieni, w okresie wykopków Łysko razem z żoną pracują na działkach w bogactwach, którzy sami nie mogli dać sobie rady.

— Dużo tam u was takich? — Starczy. Mają po 20 i więcej hektarów. Koni, to wszędzie brakuje, ale krowy i świni już nabawiali dosyć. Mówią u nas na wsi różne cudności, że to niby spółdzielnie na roli mają powodzi. Krzyw się na to soki. U nas sam powodzi, najładniejsza w okolicy gospodarstwo chce straszyć, ale my tam już nie boją się. Kto pracować umie, nie zginię. Są w okolicy spółdzielnie, zakładana jest, co w ubiegłym roku...

Z rozmów na WZO

Narodziny nowej wsi

— Percepcyjno — wycieczki? — O właśnie, percepcyjno — osadniczo. Jakąś ideę u nich. Pewno, może być na początku ciężko, ale przecież robota nam nie strasza, a odpadnie oświeckową z głowy tyle trosk. Pracejść na ten przykąd, teraz, przeszła wiosna, a tu ani cmy podporzą, że niektórzy musieli sam z babą do piągu się zaprzężyć i harować jak ten wół. Brakowało i koni i maszyn, a już najgorzej w żniwie. Pożytych u sąsiada nie tak łatwo, samemu nie łatwo, a tymczasem kłóby piodęży nastarczyły? Są tacy, co mają i konie, ale za jeden dzień żądają tysiąc złotych.

Warto pozawertować książkę wyłożoną w jednej z izb mieszkalnych we wrocławskiej zagrodzie. Można tam napotkać fachowe uwagi i krytyki, można odczytać piękne niewprawna ręką słowa uznania i zachwytu. Jan Łysko stwierdza na miejscu, że siódma jest z maki, jak na potrzeby takiego gospodarstwa, ale domię się z obaw, że baka stałma i dom mieszkalny pod jednym dachem — to nie zdrowo.

— Much zawsze na wsi dość — obawiam. Przecież choćby stał się o dwadziecie metrów od domu oddał. Czym bliżej do stajni, tym większa wygoda dla gospodarza.

Chłopi, przyjeżdżający na Wystawę Chmiń Odszyskający z Dolnego Śląska przeżywszy się już do potądnych objętości soliznych, czystych domów mieszkalnych, do maszyn rolniczych. Rozumieją oni znaczenie dopływu prądu elektrycznego dla gospodarstwa. Gorzej jest z wycieczkami, przy bywającym z Polski przyjeźdźców. Dla tamtych ludzi zagroda wroczą, skaje się sennym marzeniem, trudno im uwierzyć w rychłą realizację roz budowę wsi na taką skalę.

Pawłowi Wsi Polak Łudowej z pomocy wykonanymi ekspozycjami, opowia na wycieczkowniczych ogrom nie wróżenie.

— Wszędzie by tak było — mówi Jan Łysko z powiatu Bolesławiec — gdyby Samopomoc Chłopska była wszędzie w odpowiednich rełach. W sąsiedniej wiosce, co zamieszkuje sąsiada w niej główną rolę i wszystko roz dziela między siebie. O tym trzeba mówić krzyżać, bo to jest niebezpieczeństwo...

RADIO

3 PAŹDZIERNIKA 48. NIEDZ.

109 Sygnal 4:05 Muzyk, por. 3:00 Dziennik por. 5:22 Program dnia 5:22 Muzyk 5:25 Sprzedaż Społeczny Komitetu Radiofon. Kraju 5:00 Nabożeństwo z Sanoka 10:00 Koncert orkiestry. 11:00 Lok. program dnia 11:05 Inform. Radiof. Przewod. 11:05 Muzyk. 11:10 „Jak pracują plastycy wroc.” 11:20 Konc. tyca. 11:35 „Potrzeb”, niedrukowana nowela Wojciecha Żukrowskiego 11:37 Sygnal czasu. Hejnał 12:04 Paszeczki symf. 12:30 „Wagary”, zagadka radiowa 12:49 „Hej do Szwajcarii” 13:00 aud. z muz. H.35 Przegląd narysk. 13:05 przysł. tyca 13:20 „Następca fajer” schow. 13:15 „Melodie Ludowe 15:45 „Adam Asnyk”, aud. poetycka 15:53 Muzyk. 15:40 Aud. dia dzieci 16:00 „TU MO WI W.Z.O.” 17:05 „Podwicekore przy mikrofonie” 18:35 „Jas we Wrocławiu” 18:42 18:55 Melodie świata 19:20 Poezja 19:22 19:40 Muzyk 19:50 „Europa polskim senkiem” 20:30 „U naszych przyjaciół” 20:50 Muzyk. lekka 20:55 Komunikat meteorol. 21:00 Dzień, wieści, 22:00 Muzyk. tan. 22:35 Wiadom.sport. 22:35 Muzyk. tan. 23:00 Ost. wiadom. 23:10 Sport ogólnop. 23:15 Program na jutro 23:30 Muzyk. tanecz. na 24:00 Hymn.

PRZEDPŁATA NA NARODOWE WYDANIE DZIEŁ ADAMA MICKIEWICZA
twa do dnia 15 października br.

„Słowo Polskie” Prosimy wypełnić czytelnie

DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam w przedpłacie pierwszą serię Narodowego Wydanii Dzieł Adama Mickiewicza (4 tomy) — 1700 stron — całość (wraz z okładkami). Należność w sumie 800 zł zobowiązuję się wpłacić na konto P.A.P. i 7474 jednorazowo, albo w ratach (nie mniejszych niż 200 zł) ratując do dnia 15 października 1948 r.

(Nazwisko) _____ (Miejscowość) _____
(Imię) _____ (Ulica, Nr domu) _____
(Zawód) _____ (Poczta, Powiat) _____
(Podpis) _____

Wypełnić, nakleić na kartkę pocztową i przesłać pod adres: Warszawa, ul. Czystelnik, Instytut Instytut Wydawniczy. K-9791

Dystrybucja skór

Ogólnopolskie Zrzeszenie Kupców Skórzaney w Warszawie
Zawiadania, że DOLNOŚLĄSKA HURTOWNIA SKÓR CZESŁAW ZAWIELAK, W.K.O.C.E.A.W., ul. K. Szajnochy 11 zaopatrzy w skóry następujących placówek detalicznych:

1) NA OBSZARZE MIASTA WROCŁAWIA: Plac Nankiera — Hala Targowa 7 stoisk, ul. Marz. Stalina 35, Łokietka 19, Odrzańska 29, Rynek 6, Nowowiejska 47, Słowiańska 3, Świdnicka 8, B. Chrobrego 31.
2) NA OBSZARZE WÓJEW. WROCŁAWSKIEGO: Oława, Brzeg, Bielawa, Legnica, Zary, Wółów, Namysłów, Dzierżoniów, Jelenia Góra, Walbrzych, Nowa Sól, Śr. Śląska. 952

Obywatele pragnący zaopatrzyć się w skóry naprawkowe na własne potrzeby (zabłki, podeszwy, brandzie, też skóra wierzchnia) mogą je zakupywać po cenach urzędowych w w/w uprawnionych placówkach detalicznych

Zjednoczone Zakłady Metali Nieżelaznych Rafineria Metali Wrocław
przyjmie natychmiast: inżynierów mechaników oraz inżynierów budowlanych
Zgłoszenia przyjmuje: Rafineria Metali, Wrocław, Wydział Personalny WROCŁAW, ul. Moana 13 K 5779

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
wykonuje fachowo i solidnie
Pracownia haftów artystycznych
IRENA SZALOWA K.5328
Panaai Rafajezaka 11a
(dawno Skarbowska 23), tel. 12-54

Niszcyz radykalnie robactwo:
PLUSKWKY, mole „Plagin” SZCZURY, myszy „Trutol” KARALUCHY, szwabry „Robal”
W przeciętnym czasie zwracamy pieniądze.
Sprzedają apteki i drogerie. K 5539

Opel-Super
limuzyna czterodrzwiowa
dobrej słan sprzedam.
MATUCHIN, ŚWIDNICA — Przechodnia 2 K 5760

SZKOŁA kier. Inż. Jerzego Klebora
w WROCŁAWIU ul. Kłaczkowski 12
przyjmuje stałe zapisy. K 5729

ZAGUBIONO kartę ewakuacyjną oraz kartę rzedmienniczą na nazwisko Duchnowski Edward. 9513

ZAGUBIONO świadectwo dojrzałości Litom. Adm. we Wrocławiu na nazwisko Zajączkiewicz Bogumiła. 9505

ZAGINAŁ dnia 23. 9. dwuletni wileczur, czarno-żółty wabi się „Rex”. Zgłoszenia Wrocław, Pomorska 27 (Restauracja). Zwrot za wynagrodzeniem. Nr. tabliczki 9548. 9544

ZAGINAŁ pies, wileczur, grzbiat i pysk ciemny, bruch i łapy żółte. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Wrocław, Rejtana 7-9. 9547

POSAD POSZUKUJA
AUTOCHEONKA szuka posady u starożytnego kulturalnego pana jako zarządcą domu. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Autocheonka”. 9512

ADMINISTRATOR buchalter inwalida szuka pracy w sanatorium lub majaku. Oferty „Słowo Polskie” „Kawaler”. 9545

ZAWODOWA pielęgniarzka wychowawczyni poszukuje pracy, dom zamieszkiwany. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „17”. 9524

STARZY referent, 19 lat praktyki, masyżny da pisanie, liczenia, pedant, przyjeżdżać może poważnej instytucji. Oferty Nowakowski, Stalina 56 m. 8. 9515

FACHOWCY brany gastronomice i hotelarskiej młoda, ładna, zwyczajna — szuka posady kierowniczej, posadnata lub hotelu, kafełki lub barmanki — zgłoszenia CSOIR „Wiedza” Wrocław Wierzbowa 38 K 5742

CZŁADNICZKA krawiecka damskiego poszukuje pracy. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „E-Es”. 9501

BUCHALTER — poprowadził księgi przedsiębiorstwa handlowych, bilansu amoykanki. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Bilans”. 9444

WOLNY POSADY
POMOĆ domowa potrzebna. Wiadomość Wrocław, Daszyńskiego 73 m. 6. 9535

POTRZEBNI od zaraz wykwalifikowani dzielarze, maszyni ręczne, jedna szpiulerka oraz jedna rezerwa. Wytwórnia Trykotary, Ruska 4748. 9527

SZUKAM młodej, przystojnej ekspedientki z umiłowetą maszynopisaną gotowania. Zgłoszenia „Słowo Polskie” Wrocław pod „Niezapła”. 9520

POTRZEBNA młoda, reprezentacyjna maszynistka-sekretarka. Zgłoszenia, 23-letnia sub „Inteligentna” — rutynowana „Słowo Polskie” Wrocław. 9516

POTRZEBNA gospodyni domowa. Zgłoszenia 4-ty, Zeromskiego 54.11. 9506

POTRZEBNA samodzielna gospodyni do trzech osób z dwuletnim dzieckiem. Rezerwa. Katowice Wyblekiego 8 i p. 9485

ZAKUPUJE
JABŁKA deserowe i zimowe i gal. po cenach wolnorynkowych płatnych gotówką na miejscu w naszym magazynie F-ma M. ZDYBIŃSKI, Wrocław ul. Grunwaldzka 35, oraz poszukuje pracowników obeznych z sortowaniem i pakowaniem owoców. 9477

Wysokie zarobki! AGENTÓW
i zbieraczy odpadków w powiecie wrocławskim
POSZUKUJE:
Konec. Zbiornica Odpadków na Miasto i Powiat Wrocław, Krzywoustego 53 60.
KUPUJEMY: szmaty, papier, włose, szkło i t. p. 9538

SZTANDARY
Paramenta kościelne
wykonuje Firma **JOZEF IOWINSKI**
POZNAŃ, Garbary 20
FILIA Wrocław, ul. Poniatowskiego 21. Dojazd tramwajem linii 6. 9525

CZŁADNICZKA krawiecka poszukuje Uniwersytecka pracownia krawiecka ul. Uniwersyteckiej 27. 9509

LOKALE
OBNIAJOMIENIOWE w kłesowicy przyjmie na mieszkanie, do pomocy w nauce. Cybulskiego 81 ofetyna. 9548

SAMOTNY, wypłacalny, poszukuje umiłowetego pokoju z wygodami przy rodzinnym. Możliwe śródmieście. Zgłoszenia „Sł. Pol.” pod „Samotny”. 9518

DUZE rozkładowe pokoje, łazienka, prater, centrum odstępnie. Należność dla adwokata, lekarza, lub z rodzin. Oferty „Słowo Polskie” pod „Kluziawicz”. 9508

PILNIE poszukuje dwa pokoje komfort Krywki — Sepolino. Zgłoszenia telefon 26-54 Laska lub do „Stowa” pod „zwrot wszelkich kosztów”. 9504

DWA POKOJE, czystość, umiłowet, oddana dwa parom. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Zalesie”. 9533

STUDENT poszukuje pokoju sublokatorskiego w śródmieściu. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „Wypłacalny”. 9525

POSZUKUJE mieszczanka — 1 lub 1 pokój — z wrotem kosztów remontu. Oferty „Słowo Polskie” pod „3697”. 9501

ZA DORBYM wynagrodzeniem wynajmę pokój z niekremowanym wejściem we Wrocławiu „Słowo Polskie” pod „J”. 9333

LUKSUSOWO wyposażone obszerne mieszkanie, orodk. garaż, centrum Jeleniej Góry zamieszkałe na male centrum Wrocławia. „Słowo Polskie” Jelenia Góra „Lukusowo”. K 5782

ROZNE
DOLNOŚLĄSKA Agencja MATRYMONIALNA Wrocław, Kłudzowska 21/3 wysła prospekt. Zaciągają trzy znaczki. 9448

WARSZTAT ślusarsko spawalniczy, naprawa maszyn rolniczych, spawanie, obróbka, blachy, kartery żelazne aluminiowe. Krawczykan Stanisław Wrocław, Dworcowa 4 narokim Kłuziawicza. 9540

POLSKA pracownia FUTER, przerobki i zamawiania wykonuje szwab, tania. Wrocław, ul. św. Antoniego 3, Cichy Stanisław. K-5810

ZAGINAŁ pies wileczur czarno-żółty Nr tabliczki 3523. Odprowadzić za nagrodą do Kłuziawian „Flora” Wrocław, Rynek 16. 9516

INSTALACJE światła, siły wykonuje przedsiębiorca elektryk. „Zenit” Wrocław, Ruska 38 tel. 3271. 9479

Wrocław pod znakiem piłki

Sześć meczów A-klasowych w niedzielę na boiskach wrocławskich

W nadchodzącą niedzielę Klasa A Dolnego Śląska rozegra trzecią kolejkę mistrzostw rundy jesiennej. Po ubiegłych przykrych niesiety, zwycięzch na boiskach Dolnego Śląska, przypuszczamy, że WGD i Kolegium Sędziów Okręgu poczyniły odpowiednie kroki celem zapobieżenia dalszemu awanturaniu.

W grupie pierwszej o tytuł mistrza ubiegają się będą trzy kluby prowadzone przez: Wiktoria, Mieszko i Garbarnia — Brzeg. Ta ostatnia ma najłatwiejsze zadanie, szkolniczek wyjeżdża do Wrocławia gdzie zmierzy się z Gwardią wrocławską. Sądząc po słabej formie, jaką wykazali milicjanci w swych pierwszych meczach o mistrzostwo, Garbarnia uchodzi za pewnego faworyta. Trudniejszą sprawę przeprawa będzie miał Mieszko z Gwardią kamieniołowska (dawn. TUR Len). Za Mieszkiem przemawia jednakże atut własnego boiska i dobra forma, jaką pokazali w poprzednich zawodach. Pafawag po odniesionej porażce w Walbrzychu będzie się chciał zrehabilitować przed własną publicznością. Mając jednak za przeciwnika Wiktoria, która kryć bez strachu punktów i bramkę i uchodzi za faworyta grupy, nie bardzo ma się to może udać, tym bardziej, że wrogini mają ostatnio trudności ze składem. Stawiamy raczej na Wiktoria. Dzielawcy opromieniony zwycięstwem nad silnym zespołem kamieniołowska wyjeżdża do Jullin — Biały Kamień. Julia jest jedną z najlepszych drużyn w tej grupie i przypuszczalnie straci punkty na własnym boisku.

W grupie II-jej leader IKS wyjeżdża do Luźniczki Walbrzych po pewne dwa punkty. Drugi z kolei mecz w tej grupie odbędzie się we Wrocławiu pomiędzy Burzą i Wolnością z Bielawy. Burza po pierwszych niepowodzeniach będzie chciała za wszelką cenę zdobyć pierwsze punkty. Sądząc po meludkach z ostatniej niedzieli, ZKS dochodzi do formy i był równorzędny przeciwnikowi dla IKS-u. Walka więc będzie zaciekła, aby tylko była fair. Zarów gości u siebie OM TUR Jelenia Góra. Na gościnnym terenie Zarowa trudno jest wygrać. Jeżeli OM TUR-owi uda się wywlecić chociażby jeden punkt, będzie mu to uważali za sukces. Wrocławską Odra, która wygrała ładnie z Luźniczką, tym razem ma trudniejsze zadanie, goszcząc u siebie drużynę walbrzyską — Chrobry. Teoretycznie większe szanse ma raczej drużyna gościnną.

gości u siebie silny zespół kłodzki — Nysę. Beniaminek A-klasowy jest bardzo groźnym zespołem i może wywlecić punkty z Walbrzyska. CPN Gaz gości u siebie CKS Strzelnik, który ma specjalnego pecha do drużyny nafciarzy. Czy tym razem stanie się zadość tradycji, przekazanym się w niedzielę na boisku. Bielawianka przyjeżdża do Wrocławia i zmierzy swe sily z Pionierem. Start Bielawianki nie był udany i z pewnością zechce się odegrać na drużynie wojskowych, co im w zupełności może się udać, sądząc po słabym meczu Pioniera z Lnem. WUZ najprawdopodobniej wyjeżdże do Polonii Świdwieckiej na zawody towarzyskie.

Cieszylibyśmy się szczerze, gdyby najbliższą niedzielę przyniosła nam przede wszystkim meludki o grze fair i wzorowym zachowaniu naszej publiczności sportowej. (R)

Małeccy najlepsi w pięcioboju W trójboju triumfuje Ronczewska

Mistrzostwa Okręgu w pięcioboju zgromadziły na starcie 11 zawodników z SKS Spółem, AZS-u i MKS Czarni. Najlepiej zaprezentowali się zawodnicy Spółem — bracia Małeccy, którzy wykazali dobrą formę i przygotowanie kondycyjne, co uwiidocznili się szczególnie w biegu na 1500 m. Wobec słabej formy zawodników AZS-u, z których tylko jeden skończył wszystkie konkurencje, bracia Małeccy łatwo zwyciężyli, a właściwa walka rozegrała się między nimi. Zwyciężył Małecki I-szy różnicą zaledwie 13 punktów.

Na specjalne podkreślenie zasługują wyniki w skoku w dal, gdzie wygrał specjalista od tyczki Małecki II-gi wynikiem 6,52 m, przed swoim bratem, który miał 6,50 m. Trzeci był Nowak (AZS) — 6,39 m. W biegu na 200 m triumfował również bracia Małeccy. Wygrał Małecki I-szy — 24 sek., przed Małeckim II-gim — 24,4 sek. i Antezakiem (AZS) — 24,5 sek. Razem szczerem wygrał Maliszewski (AZS) — 49,12 m, przed Nowakiem, Antezakiem, Małeckim II-gim i Małeckim I-szym. W rzucie dyskiem zwyciężył Maliszewski (AZS) — 36,95 m przed Antezakiem, Małeckim II-im i Małeckim I-szym. W ostatniej konkurencji pięcioboju, biegu na 1500 m wygrał Grzywa (Czarni) 4:51,3 min. przed Małeckim II-gim 5:04,3 min. i Małeckim I-szym 5:05,9 min. Ostatczym w klasyfikacja wygląda następująco:

- 1) Małecki I (SKS Spółem) 2586 pkt.
- 2) Małecki II (SKS Spółem) 2574 pkt.
- 3) Nowak (AZS) 2341 pkt.
- 4) Grzywa (MKS Czarni) 2189 pkt.
- 5) Dziżdżik (Czarni), 6) Woppel (Czarni), 7) Korzuś (Spółem).

W trójboju pań najlepszym wynikiem może się pochwycić Ronczewska w skoku wwyż. Używała ona wysokość 1,40 m i jeszcze raz udowodniła, że w tej konkurencji należy do czołówek krajowych. Wyniki trójboju były następujące:

- 1) 1) Wilhelmi (Czarni) 13,3 sek.
- 2) Stepkowska 13,7 sek.
- 3) Ronczewska 14 sek. Skok wwyż: 1) Ronczewska 1,40 m, 2) Stepkowska 1,25 m, 3) Rzymkowska (AZS) 1,20 m. Razem szczerem: 1) Stepkowska 25,46 m, 2) Ronczewska 23,52 m, 3) Wilhelmi 23,00 m. Klasyfikacja ogólna trójboju:

- 1) Ronczewska 1551 pkt.
- 2) Stepkowska 1451 pkt.
- 3) Wilhelmi 1307 pkt. (J)

Wybieramy naszych najlepszych Warunki konkursu

Wszystkim, których interesuje zapowiedziany przez nas Konkurs „Wybieramy naszych najlepszych” podajemy dziś bliższe szczegóły i warunki uczestniczenia w naszym plebiscycie sportowym.

1. Na podany poniżej kuponie należy wpisać 5 nazwisk sportowców dolnośląskich, których biorą udział w Konkursie uważa za najlepszych, w kolejności od najlepszych, w dół.
2. U dolnego kuponu trzeba umieścić swoje imię i nazwisko oraz dokładny adres.
3. Każdy biorący udział w Konkursie może nadesłać dowolną ilość kuponów (nr 1, 2, 3, 4). Kupon nr 2, 3 i 4 będą zamieszczone w najbliższych numerach naszego pisma.
4. Dla przypomnienia Czytelnikom naszych najlepszych sportowców przez cały miesiąc będziemy umieszczać krótkie charakterystyki kandydatów do nagród.
5. Nagrodzeni zostaną: zwycięzca, numery od 2-go do 5-go, najlepszy sportowiec prowincji, Wrocławia, najmłodszy z wyznaczonych przez Czytelników zawodnik.
6. Nagrodzeni zostaną również Czytelnicy - konkursowicze, których

kupony będą zgodne z końcowym wynikiem Konkursu. Dla tych przewidzianych jest 10 nagród. W razie większej ilości trafnych odpowiedzi nagrody zostaną rozdzielone drogą losową.

7. Ostatni termin nadeślania wszystkich trzech kuponów upływa dnia 31 października br.

Kupon nr 1
Konkursu „Wybieramy naszych najlepszych”.

1. _____

2. _____

3. _____

4. _____

5. _____

Imię i nazwisko uczestnika Konkursu: _____

Dokładny adres: _____

Cracovia — Burza w niedzielę na Stadionie Olimp.

W dniu 3 października br. odbędzie się we Wrocławiu ciekawe spotkanie piłkarskie pomiędzy liderem Ligi Państwowej Cracovią a KS ZMP „Burza”, która wystąpi w nowym składzie zasilona kilkoma nowopozyskanymi piłkarzami, reparażantami z Czechosłowacji. Cracovia wystąpi w następującym składzie: Hynczak (Rybicki), Gilmas, Gedlek, Jablonski I, Parpan, Jablonski II (Mazur), Bobula, Rożankow i Szeliga, Poświat, Radził (Szczek).

Z uwagi na pełny skład Cracovii i wzmożony zespół ZMP-owców walka zapowiada się ciekawie i interesująco. Powyższe zawody odbędą się na dużym Stadionie o godz. 16-cj. Przedmecz godz. 14-ta. Kierownictwo Klubu pragnie umożliwić oglądanie późniejszych zawodów przez świat pracy przedzielił OKZZ odpowiednią ilość biletów w cenie po 50 zł, które są tamże do nabycia do 2.10.48.

Swiat i cztowiek

NIEBEZPIECZNE GRETKI

Wśród kobie amerykańskich którym zakomunikowano wyniki ankiety przeprowadzonej przez Instytut Gallupa, zapanował niepokój, że w walce o mężczyzn pokonane zostaną przez konkurentki niemieckie. Córy wyspy brytyjskiej w rewanżu za wzrastającą coraz bardziej liczbę małżeństw angielskich Tommy z Niemkami skierowały petycję o zawieranie małżeństw z b. niemieckimi jeńcami wojennymi. W związku z licznymi prośbami żołnierzy belgijskich o zawieranie małżeństw z Niemkami, w niebezpieczeństwie znalazły się również Belgii. Brukselskie miłośnictwo wojny nie przykłada jednak wadzie do tej miłości z pierwszego wojennia zbyt wielkiej wagi. Żołnierze belgijscy pełniący służbę okupacyjną na terenie Nadrenii mogą składać wnioski o zawieranie małżeństw z Niemkami, dopiero w rok po zwolnieniu ze służby wojskowej.

W ten sposób stwarza się Belgikom szanse pokonania Niemek w ciągu 12-tych miesięcznej rundy.

Prasa niemiecka komentuje złościwie te zarządzenia uważając, że najlepszym sposobem na staropanieństwo wśród aliantek, byłoby wycofanie oddziałów okupacyjnych z Niemiec.

SAMOLOT LILIPUT

Liliputajski samolot, ważący zaledwie 130 kg zbudował Francuz P. Bourdin radny miejski w Dools. Jest to samolot jednoosobowy. Ma on zaledwie 8 m kwadratowych powierzchni. Skrzydła pozbawione lotek umieszczone są ukośnie w stosunku do kadłuba. Motor tego samolotku ma siłę 30 K.M., a rozwija szybkość 115 km na godzinie.

Fachowcy twierdzą, że w produkcji seryjnej będzie to jeden z najlepszych i najtańszych samolotów dla amatorów sportu powietrznego.

OSTAJNI KRZYK MODY!

Wszelkie fantazyjne przybrania głowę kobiecej: koki, kokardy, ozdobne grzebienie, ba nawet pióra i kwiaty w tym roku będą już niemodne. Ostatnie uczucie — lansowane przez arbiów mody — fryzjerskie paryskie, są zachwycające proste i skromne. Kilka dużych fal i skromnie upięte włosy nisko na karku — to jest ostatni krzyk mody. Dzięki temu uczesaniu przycięta głowka kobieca wyśliczałniała i nabrała harmonijnej linii. Wiadomość ta zainteresuje kobiety siłące się na czuby i pukle, nie tyle ładne co bardzo przycięte i tak łatwo dające głowie, zwłaszcza na wietrze wyguldy słowy rozczochranej.

Jest to pierwsze rozsądne pouśmienie mody współczesnej, dostosowane do możliwości krótki, których większość pracuje zarobkowo i nie ma czasu na ścieżenie co rano przed lustrem.

JULIAN TUWIM opisuje
„Przygody pana Malusińskiego i Wieloryba”
 w Nr 40 „**SWIERSZCZYKA**” z dn. 3. X. br.
 Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży. W 105

UWAGA! UWAGA!
 Udający się na Wystawę Ziemi Odzyskanych oraz do Uzdrówek Dolnośląskich!
PLAN Wrocławia z Informatorem
 wraz z mapą i przewodnikiem po Uzdrówkach Dolnośląskich
 II NARĘAD
 do nabycia w księgarniach „Czytelnika”, kioskach kolejowych oraz we wszystkich księgarniach i kioskach gazetowych na terenie miasta Wrocławia. W 87
Cena 150 złotych

32



Nikodema Dyzma
 Nikodem Dyzma, nie mogąc poddać obowiązkom administratora majątku, symuluje chorobę. Zoną p. Kunickiego zamieopona stanem jego zdrowia przebywa w pokoju „chorego” czytając mu głośno książkę.

Zarumieniła się.
 — Mówi pan szczerze?
 — A po cóż miałbym zmylić? Pewno, że szczerze.
 — Czyż towarzystwo istot nieszczęśliwych nie prze-
 raża pana?
 — Nie, bynajmniej, a po wtóre, dlaczego pani ma być nieszczęśliwa? Kobieta młoda, zdrowa, bogata, ma życie wygodne...
 — Ach — przerwała — czy można nazwać to życiem!
 Dyzma spojrział na nią z ukosa:
 — Ze to może mąż nie kocha?
 — Mąż — w jej rysach wyraziła się pogardą i wstrętem — mąż, wolałabym, żeby nie nienawidził. Zresztą, cóż mnie z nim łączy? On jest zajęty robenieniem pieniędzy i tylko o nich myśli... Jego krag zainteresowań jest mi tak daleki i obcy!.. A znawcz on

— sam nigdy nawet nie próbował odczuć mnie i zrozumieć...
 Przygryzła wargi.
 — Zresztą, po co to panu mówię...
 — To dobrze, że pani mówi...
 — Przecie pan i tak wszystko widzi. Panie Nikodemie, niech pan powie, czy człowiek samotny, człowiek zupełnie samotny może być szczęśliwy?
 — Bo ja wiem... Ja jestem sam na całym świecie.
 — Jak to? Nie ma pan nikogo? Rodziny?..
 — A no, nikogo.
 — I nie gnębi to pana?
 — Jakoś nie.
 — Ach, bo pan jest mężczyzną, silnym, zwartym w sobie charakterem. Pan nie zna osamotnienia, bo sobie sam jest całącią. Nawet nie wiem, czy w ogóle zdolny pan jest do zrozumienia pustki osamotnienia istoty słabej, jak ja...
 — A ma pani przecież pasierbicę.
 — Ach! — rzuciła z niechęcią — Kasia... to kobieta...
 Przygryzła wargi i patząc na rozłożoną na łolanych książkę, zaczęła mówić:
 — Wie pan, że od wielu lat pan jest pierwszym, z którym czuje się tak swobodnie i tak... Pańskie współczucie nie ma w sobie ani obrażającej litości, ani egzotycznej indyferencji... Wie pan, przecie ja z nikim stoników towarzyskich nie utrzymuję. Pan jest pierwszym, z którym mogę sobie pozwolić na otwartą wymianę myśli, z tym uczuciem, że nie będę łe zrozumiana.
 Była zaróżowiona i mówiła z podnieceniem. Dyzma już nie wątpił, że pani Nina na niego „leci”.

— Nie męczy to pana, że wciągam go w orbitę moich smutków?
 — Bron Boże.
 — Ale cóż może obchodzi pana.
 — Bardzo obchodzi.
 — Pan jest dla mnie bardzo dobry.
 — Pani dla mnie też. Niech się pani nie martwi, wszystko złe odmieni się, grunt nie przejmować się. Uśmiechnęła się.
 — Pan mnie traktuje jak bym była dzieckiem, uspakaja je rubasznym żartem, by przestało płakać. Ale wie pan, że szorstkość często jest dobrą lekarskim.
 — Nie wolno poddawać się nieszczęściu, a trzeba myśleć, jak jemu zaradzić.
 Zasepiła się.
 — Tu nie ma żadnej rady.
 — Każdy człowiek jest kowalem swego losu — powiedział z przekonaniem.
 — By być kowalem, trzeba mieć mocne ręce, a widzi pan, jakie moje są słabe.
 Wyciągnęła ku niemu rękę, od której powiał zapach perfum.
 Dyzma ujął jej dłoń i pocałował. Nie puściła jego ręki, lecz ścisnęła ją mocniej.
 — Silnej dłoni potrzeba — powiedziała — takiej dłoni... Taką dłoń można nie tylko swój los wykuc... Czasami zdaje mi się, że dla potężnej woli nie ma żadnych przeszkód, że nie istnieją dla niej niemożliwości... Jest panią wszchedną, lamie stał. buduje jutro... A jeżeli nie jest egoistyczna, wyciąga dłoń, ratuje i ratuje te biedne słabe istnienia... Plez pozniej ma w sobie tajemnicza moc silnego człowieka.
 (dalszy ciąg jutro)